

# PRZEWODNIK KĄPIELOWY

DWUTYGODNIK ILUSTROWANY

wydawany w porze kąpielowej przez Polskie Towarzystwo Balneologiczne w celu reklamowania i popierania rozwoju zdrojowisk i uzdrowisk krajowych.

Redaguje Komitet. — Redaktor: Dr. ZYGMUNT WĄSOWICZ.

Redakcyja i administracyja:  
Kraków, Rynek główny L. 9. — Telefon Nr. 405.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:

za 1 wiersz petitem lub jego miejsce 30 hal.  
Adresy lekarskie 1 K. 50 h. jednorazowo.

*Przewodnik kąpielowy* rozsyłany jest **bezpłatnie** P. T. Lekarzom w Galicyi, W. Ks. Poznańskiem i Królestwie Polskiem, czytelnikom publicznym, kawiarniom, cukierniom, restauracyom, hotelom i wkladany bywa do przedziałów I. i II. klasy pociągów osobowych i pociągów na głównych liniach kolejowych.  
W prenumeracie kosztuje *Przewodnik kąpielowy* 6 Kor. za rocznik.

**Przegląd najważniejszych chorób przewlekłych, nadających się do leczenia w polskich zdrojowiskach i uzdrowiskach.**

Choroby	Nadają się do leczenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach	Choroby	Nadają się do leczenia w zdrojowiskach i uzdrowiskach
Choroby serca i naczynia krążenia	Ciechocinek, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Morszyn, Ojców, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.	Nerwice ogólne i przewlekłe choroby nerwowe z tłem anatomicznym	Bystra, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Grodzisk, Jaśkowice, Jaworze, Kiselka, Kosów, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Sławuta, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Zakopane, Żegiestów.
Choroby nosa, gardła, krtani, płuc i opłucnej	Birsztany, Bystra, Iwonicz, Jaśkowice, Jaworze, Kamionka, Kosów, Nałęczów, Nowe Miasto, Ojców, Otwock, Rabka, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane.	Choroby kości, śni i stawów, i na tle gruźlicz	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Krynica, Krzeszowice, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby żołądka	Druskieniki, Krynica, Rymanów, Szczawnica, Żegiestów.	Choroby przemiany materii, jak otyłość, mocznica, cukrzyca i t. d.	Birsztany, Busko, Czarniecka Góra, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Otwock, Rymanów, Solec, Szczawnica, Truskawiec, Żegiestów.
Choroby jelit	Birsztany, Druskieniki, Kamionka, Kosów, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Truskawiec, Rymanów, Żegiestów, Szczawnica.	Choroby krwi	Bystra, Jaworze, Krynica, Morszyn, Nałęczów, Ojców, Sławuta, Szczawnica, Truskawiec, Wysowa, Zakopane, Żegiestów.
Choroby wątroby i dróg żółciowych	Ciechocinek, Iwonicz, Morszyn, Szczawnica, Truskawiec.	Złoty — przymiot	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Druskieniki, Iwonicz, Lubień, Morszyn, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby śledziony	Iwonicz, Krynica, Szczawnica, Zakopane, Żegiestów.	Choroby skóry	Ciechocinek, Birsztany, Iwonicz, Kamionka, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec.
Choroby nerek i pęcherza	Ciechocinek, Druskieniki, Krynica, Nałęczów, Rymanów, Szczawnica, Truskawiec.	Zatrucia morfinowe, wyskokowe, nikotynowe i rtęciowe	Kiselka, Maryówka, Nowe Miasto, Solec, Swoszowice, Zakopane.
Choroby kobiece	Birsztany, Busko, Ciechocinek, Czarniecka Góra, Druskieniki, Iwonicz, Jaworze, Krynica, Lubień, Maryówka, Morszyn, Nałęczów, Rabka, Rymanów, Solec, Swoszowice, Truskawiec, Żegiestów.		

**ANTONI WAKULSKI** dawniej **KAZIMIERZ BAUM**  
w Krakowie, ulica Floryańska 18

☐ ☐ **SKŁAD PAPIERU I GALANT.**

poleca wielki wybór **pamiątek z Krakowa**, kart z widokami oraz wielki wybór wyrobów składowych wszystkich rodzajach. **Ceny bardzo niskie.**

**VI** ☐ ☐  
Karty do gry we



# Balneologia ongi a dziś.

(Wykład kliniczny.)

Jak dawny jest byt człowieka i związane z życiem fizyczne cierpienia i ułomności, tak dawna i dążność do łagodzenia ich i usuwania, a więc i pierwsze początki surowej medycyny. Wiódł do niej prosty zmysł samozachowawczy, wskazywał drogę instynkt pierwotny, wreszcie ciekawość poznania tego, co w otaczającej dokoła przyrodzie uderzało zmysły i zwracało uwagę. W zamierzonych też, przedhistorycznych czasach szukałby już wypadła początków instynktowego użytkowywania sił orzeźwiających, a w dalszym ciągu leczniczych, wody jako takiej i wód mineralnych. Z czasów historycznych bezpośrednio już mamy dowód, że siły te znano, oceniano i spożytkowywano, że medyczna kapłanów i uczonych filozofów odległej starożytności posiłkowała się balneoterapią.

U narodów, dzierzących berło starożytnej oświaty i cywilizacji, u Greków i Rzymian wysoko nawet stały urządzenia balneo-techniczne: Odgrywały rolę czynników, mających za zadanie nadawać ciało i utrzymać w nim hart i gibkość, a w danych przypadkach leczyć i usuwać chorobliwe zбочenia. W późniejszych czasach, w czasach upadku moralnego i fizycznego, były one nadto wyrazem zniewieściałości i złytków.

Łazienki greckie i rzymskie, w których nie trudno dopatrzeć pewnego podobieństwa z naszymi zakładami wodo-leczniczymi, były tak bardzo rozpowszechnione, że w każdym zamożniejszym domu znajdować się musiały, a po miastach budowano je dla publicznego użytku, ubogiej i najuboższej ludności, kosztem państwa lub kosztem wysokich urzędników, chcących i w ten także sposób jednać sobie popularność gminu. W Rzymie liczono około roku 180 po Chr. 300 publicznych łaźni. Niektóre z nich zadziwiają go, w swym ogro-

mem: I tak np. łaźienki Caracalli liczyły 1600, łaźienki Diocleciana nawet 3000 przedziałów. Dla zaopatrzenia tych ostatnich we wodę powstał głównie wielki wodociąg.

W łaźniach zupełnych było zawsze kilka oddziałów. Łazienki greckie liczyły ich 7. 1) Oddział dla kąpieli zimnych — *lutron*. 2) Oddział do namaszczenia i masowania — *eleiotesion*. 3) Oddział do ochładzania — *frigidarium*. 4) Przedśionek do kąpieli parowej — *propnignejon*. 5) Oddział do kąpieli parowej. 6) Oddział do osuszania — *laconicon*. 7) Oddział do kąpieli cieplej.

Łazienki rzymskie miały 4 oddziały. 1) Z siedzeniami — *apodyterium*. 2) Zimna kąpiel — *frigidarium*. 3) Oddział o ścianach, zaopatrzonych w rury, służące do ogrzewania pokoju, miał kąpiele letnie, a panująca w nim wysoka ciepłota podniecała transpirację skóry. Oddział ten zwano — *tepidarium*. 4) Oddział t. zw. *caldarium* miał 4 ubikacje. Jedną z nich była w ścisłym słowa tego znaczeniu łaźnią — *sudatorium*, druga służyła do wycierania — *laconicum*, trzecia mieściła kąpiel zimną — *labrum*, w czwartej wreszcie znajdował się basen z ciepłą wodą.

Urządzenia łaźienek były nader rozmaite. W magnackich domach patrycyuszów rzymskich panował i tam nadmierny zbytek i olśniewający przepych.

Terapia zdrojowa, w tem znaczeniu, w jakim ją dziś pojmujemy, posługiwała się przedewszystkiem ciepłymi i szczawami. Z należącego tu wód przyrządzano kąpiele, wewnątrznie mało ich używano. U pierwotnych Greków spoczywało leczenie wyłącznie w rękach kapłanów, którzy w sąsiedztwie zdrojów mineralnych wznosili świątynie dla swych bóstw, budowali domy dla chorych. Zakłady takie znajdowały się w Hypate, w Termopilach, na przesmyku Koryńskim, w Dodonie, należały do nich także bijące w Beocyi źródła Lete i Mnemosine.

Całe leczenie nosiło w pierwszych czasach cechy tajemniczości i boskości. Leżało to w interesie kapłanów. Wygodnie zresztą było określić słowami: *quid*

MARKOR.

## Mój kłopot z balneologią!

Dziś ma Ona zwiedzić moją kłopotliwą, a słuźniczną, to słuźniczne stworzenie będzie, a chwilę i z minką znawcy krytykować zaczną, a chwilę i z minką kosztlawe paysaże, moje wscieknięte, a chwilę i z minką kłóże wód niby czystych, to i z minką rosnących sitowiem i upstrzonych mętnych zielenią, po gorąco robi, gdy pomyślę, a chwilę i z minką dowcipny nasek wszędzie, a chwilę i z minką zatrzyma i zwyczajem swoim przytem filuternie. Droga, a chwilę i z minką ja ją zaczynam już kochać, a chwilę i z minką malarsku. Artyści bowiem, a chwilę i z minką miłością, to mają jak gusta. Mój przyjaciel, a chwilę i z minką utrzymuje, że są to: *des*, a chwilę i z minką jak konewka... pfe, ta, a chwilę i z minką

Tymczasem chowam, a chwilę i z minką razić mogło moją dłoń, a chwilę i z minką ściany, przykrywam, a chwilę i z minką bardzo przyzwolite, a chwilę i z minką lilijowe, studia chrzą, a chwilę i z minką zmroki i t. d.

Kupięm dziś  
młoda

już dużo kwiatów. Rozrzucam  
czymś, wieniecze nimi od nie-

chcenia głowę Nioby i śmiejącego się Fauna. Innym gipsowych figur nie posiadam. Wogóle moja pracownia taka mi się mizerna w tej chwili wydaje! Całe szczęście, że ma dużo światła: Słońce takim potężnym snopem w tej chwili moje „atelier“ zalewa, że aż raźniej mi na duszy, jakoś swobodniej! W zwykłych warunkach narzekam na to zbytne, nie malarskie światło, które przez godzinę co dzień po południu mnie nawiedza, no i do drzemki usposabia... artystycznej drzemki...

Dzwonek! Otóż i nadeszło moje złote dziecko w towarzystwie starszej siostry. Spłądowało wszystkie kąty, wyśmiało niejedno arcydzieło. Ale przytem taki zapach świeżości, taką jakąś potęgę wniosła ze sobą, że aż mi raźniej na duszy, powietrze takie lekkie, zda mi się, że mam przypięte skrzydła u ramion! Ach Boże, co ta dziewczeczka mi obiecała!... Mój ty nędzny przybytku sztuki raduj się na tę rzeczywistość, na tę chwilę rozkoszy, już nie na wizję artystyczną, ale na urzeczywistnienie najskrytszej myśli i pragnienia twego pana, otóż: ona pozować mi będzie!... Położyła co prawda jeden warunek... ale co tam warunek znaczy, choćby najcięższy... wykonam go z rozkoszą!

Giętkim ruchem złożyła w górę ręce, słuźniczne dwie białe łapki, różowymi paznogietkami zakończone i wyrzekła uroczyście: „Panie Juljuszu, zapozuję panu aż dwa razy do pańskiego symbolicznego obrazu, przedstawiającego wiosnę czyli rozkwit, ale musi pan w zamian naszkicować mi w trzech dniach wielki afisz (tu zakreśliła palcem kolosalną wielkość, to jest rozmiary projektowa-



*divinum* siły lecznicze wody, zastąpić niemi naturalny zresztą brak znajomości tych sił. W czasach późniejszych przechodziła wszelka nauka, a z nią i sztuka lekarska w ręce uczonych i filozofów. Ludzkość staciła wiarę w bogów, a tem samem i w boskość źródeł, ale dzielność lecznicza wód niektórych zbyt była widoczna, zbyt powszechnie uznana, aby zaprzeczyć ją i lekceważyć można było. Rozwijały się więc dawne miejscowości, przybływały nowe. Przybływało ich tem więcej, im bardziej niewieściół i słabł świat starożytny, rozwijały się tem snadniej i w tem większy zdobyły przepych, im więcej ściągało się do wód patrycyuszów, wodzów i cesarów. Jedni, by szukać zdrowia, drudzy w pogoni za różnolicią uciech i zabaw. Dążyły za nimi całe gromady satelitów płci obojej, by skracać i uprzyjemniać w rozmaity sposób nudę życia lub nudne chwile leczenia, łagodzić chorobę duszy lub ciała. Sławne gwarem, przepychem i wszelką swobodą nieobyczajów były zwłaszcza modne „Baje“, stanowiły punkt środkowy zebrań pewnej części skarłałego wielkiego świata rzymskiego. Prócz tej miejscowości odwiedzane były: Aquae gratianae, Aquae sextiae, Vicus aquensis, Vicus aquarum, Aquisgranum, Cutiliae i wiele innych.

Wszystko jednak ma swój koniec. Znikła i świetność rzymskich zdrojowisk. W miarę jak pół dzikie ludy zalewały w czasie wędrówki narodów rozległe dzierzawy Rzymu, nikły i urządzenia rzymskie, a z upadkiem zupełnym wiecznego miasta, legła pod gru-



KRYNICA: Wnętrze deptaku krytego.

zami oświata, cywilizacya i zniewieściałość starożytnego świata. W epoce tworzenia się nowych państw i społeczeństw nie było czasu na naukę i sztukę, wystarczał miecz i dłoń, walka wypełniała życie ludów zachodniej i środkowej Europy. Dorobek naukowy Rzymian i Greków, i wiadectwo ich duchowego życia przechowywało się w murych klasztorów, w cichych celach samotnych zakonników. Z balneologii niema prawie ani śladu w tych czasach. Dopiero w czasie wojen krzyżowych nastąpiły pewne zmiany. Zetknięcie się bezpośrednie ze Wschodem dało poznać rycerstwu i mnichom oświatę bizantyjską i arabską, ztamtąd przyniesiono ziaro, z których kiełkować zwolna zaczęły nauki i sztuki. Zapożyczano się z urządzeniami i z życiem Wschodu. Przybyły także i niepożądane nabytki, straszne podówczas choroby: trad i przymiot, a wraz z niem i potrzeba leczenia. Między innemi zwrócono się także do zapomnianej od kilku wieków balneo-terapii. Jednym z obowiązków leczenia wspomnianych chorób było wywoływanie obfitych potów. Powstały więc suche gorące kąpiele, wzór rzymskich „tepidariów“, i łaźnie parowe.

W początkach nie wiele było takich zakładów. Szybko jednak zaczęły się uogólniać i rozszerzać. Powstawały zakłady publiczne dla pospólstwa i prywatne łaźienki, przedewszystkiem w zamkach panów feudalnych. — Wkrótce potem w XIV i XV wieku zaczęły się tworzyć i rozwijać zakłady zdrojowe i kąpielowe, najliczniej w krajach zachodnich środkowej Eu-

nego afisza) dla mego ukochanego szwagierka, który zajmuje się balneologią.

— Czem, proszę pani? — wyszeptalem.

— Balneologią — powtórzyła moja ślicznota, lekko się zaczerwieniwszy.

— Ależ najchętniej — brzmiała moja odpowiedź.

Ona dodała jeszcze: Ma być niezadługo wystawa balneologiczna; ci panowie pragną, aby afisz wypadł wspaniale, mówił sam przez się i był tak po malarsku traktowany!

Obecnie gdy zostałem sam, rozpamiętuję jej słowa i, owiany jeszcze zapachem modnych perfum *ideal*, którymi się szczerdrze uraczyła siostra mego różowego dziewczątka, myśl moją i głowę biedzę, co to jest właściwie ta balneologia. Znam określenia: zoologia, apologia, meteorologia, pomologia, grafologia, mineralogia, etyologia, socyologia, no i prawie wszystkie na logia zakończone wyrazy, ale ani rusz przypomnieć sobie i zrozumieć nie mogę, co balneologia znaczy!

Mój przyjaciel Henryk, cała moja nadzieja, nadszedł nareszcie i zdziwił się, że siedzę bezmyślnie, jakiś zbiedzony i maltretowany. Ale bo to przecież wstyd nie lada nie rozumieć wyrazu, który tak śmiało i z namaszczeniem wypowiedziały ponsowe usteczka. Nie namyslaając się długo, zapytałem go, jak ten wyraz mam rozumieć i jak go wyobrazić — na afiszu. Zmarszczył brwi, chwilę nie odpowiadał, aż wreszcie zaczął: Znam jeszcze wyrazy kończące się na logia, n. p.: frazeologia, etymologia, terminologia... A rozumiem teraz... (tu błysk

myśli schwycony w locie i skryształizowanej w jasnem pojęciu przemknął po jego obliczu), balneologia to tyle znaczy co nauka o łaźniach, a więc o łaźniach bożka Baala, to jest demona złego, którego Tenicyanie i inne ludy w starożytności składały ofiary. Balneologia to jest nauka o łaźniach; a więc symbolizm tego będzie: skłębiona krew, kadzidła, dym ofiarny itp. akcesorya...

Aż się za głowę wycofałem słysząc te słowa. Zadrżałem na myśl o „symbolicznej pracy“. Ja, spokojny wyznawca sztuki klasycznej, pięknych posągów, kształtów boskich, mam wyobrazić sobie demoniczne bożyszcze, ba, oddać scenę ofiarowania potwornemu demonowi króluje i upaja się krwią i wytoczoną nożem ofiarnym fanatycznych kapłanów! To siły moje przechodzi! Obrazy mieszają mi się w mózgu, oczy moje widzą różową, śmiejącą się buzię, łaski konwalii igrają w powietrzu, usteczka ponsowe tak kuszą, tak proszą, tyle obiecują! O wiosno żyj, demonie złego! Co mnie jednak wstrzymuje od namalowania twego obrazu, a chociażby tylko szkicu?

Czyżbym się mylił? — Baal będzie figurował na afiszu na pierwszym planie, a ja, przyjaciel, wstyd taki wszechstronny nie mógłbym namalować. Ha! ale cóż znaczył taki uśmiech dziwny na jego twarzy? — Ach, jakiś sarkastyczny. Czyżby Henryk zadrwił z balneologii? — O nie darowałbym mu nigdy. Ależ i ten Faun z wianem świeżych kwiatów na głowie, skrzywiony w uśmiechu, jakby drwił ze mnie, jakby mi uragał. O balneologii, czemże ty jesteś?



ropy. Rozwój ich zewnętrzny, urządzenia, wygodne i zdrowe nawet, nie stały w żadnym stosunku z pojęciami naukowymi i leczniczymi. Jak niegdyś w czasach rzymskich i greckich *quid divinum*, tak w tej znów epoce jakiegoś nieuchwytny duch zdrojów, „Brunengeist“ niemiecki uosabiał siłę leczniczą wód mineralnych.

Dziwnie też przedstawiają się ówczesne sposoby leczenia i całe życie kąpielowe. A więc kąpano się we wspólnych basenach, kobiety z mężczyznami razem. Dokoła basenu biegły galerye dla widzów. W czasie kąpieeli zabawiano się w najlepsze, a galerya w niedwuznacznym sposobie wyrażała swój zachwyt i uznanie dla piękności i kształtów kąpiących się niewiast, rzucały im kwiaty i wieńce, chwytały przez obdarzoną nieczyste fałdy podniesionej naiwnie kąpielowej tuniki. Kąpano się więc nawet niekiedy w kąpielu. Po tych szczegółach dostarczają nam wiele zapisków i wspomnień.

Łatwo pojąć, że, o ile wesoło było w zdrojowiskach, o tyle we wielu chorobach bezgranicznie i bezpośrednio stykanie się chorych ze sobą działało korzystnie.

Czas trwania kąpieeli bywał bardzo różny, wzięto się nawet niekiedy po kilka godzin. Woda panującej w pewnym zdrojowisku mody. Woda nie nauka stwarzała także metody wewnętrznej kuracji zdrojowego. W Baden np. (w Szwajcaryi) pili chorzy wprost kolosalne ilości wody; w pierwszym roku leczenia pili ją, co prawda, tylko przez trzy dni, w drugim przez siedm, ale za to z obowiązkiem wypić musieli w pierwszym roku pierwszego dnia 50 uncji, w drugim trzeciego 100 uncji wody. W drugim roku wypijali pierwszego dnia 32, drugiego 80, trzeciego 104, czwartego 168, piątego 120, szóstego 40 uncji. W Ems pito wodę w kąpielu. Już wtedy nawet odzywały się głosy, że nie należy nadużywać, a słynny Fallopi zalecał w swych pismach o wodach mineralnych, które ogłaszał w r. 1556, aby nie pić więcej, niż 20 kubków wody.

Widzicie z tego panowie, że ówczesna terapia zdrojowa i kąpielowa, nie oparta na rozumie, nie powiem już na nauce, ale bodaj na rozsadku, odznaczała się szaloną przesadą i nie była krępowaną dowolnością. Kto zna ducha czasu, łatwo pojmie, że ówczesne zdrojowiska były raczej miejscem dla swobody życia, dla zabawy, dla rozprężenia przepychu i zbytku, a nie miejscem poważnego leczenia. Na jakichże zresztą podstawach opierało się to leczenie? Nie miano pojęcia o składzie chemicznym wód, a tem samem o działaniu zawartych w nich soli. Kierowano się wyłącznie empiryjnem doświadczeniem, a taki np. Paracelsus, lekarz, bądź co bądź, człowiek niezwykłego umysłu, dopatrywał się w każdym źródle sił swoistych, uczył, że każda woda posiada swoje właściwości, zdolność pomagania w pewnych tylko, ściśle określonych chorobach.

Niejakie zmiany nastąpiły dopiero w początku XVIII wieku. Spotykamy się już, z pomocą do określenia wspólnych właściwości niektórych zdrojów, do ugrupowania wód mineralnych w pewne działy. Pierwszą próbę zrobił w roku 1703 Hofman. Podział jego obejmuje wód: 1) ciepłe obojętne, 2) wód gorzkich, 3) żelazistych, 4) wód alkalicznych. W dziele jego *Methodus examinandi aquas salubres* spotykamy się z pierwszymi próbami badań nad działaniem wód i z określeniem farmakodynamicznych ich właściwości.

W końcu XVIII wieku, z początkiem XIX wieku przychodzi do zdrojowisk, wzrosło zajęcie się balneologią, powołała się do życia liczba publikacji. Namnożyło się wiele prac; były to jednak przeważnie p

klammy zdrojowe. Autorowie ich długo i szeroko rozwodzili się o składzie chemicznym wód, rozprawiali o ich dzielności, wysnuwali wreszcie dziwaczne niekiedy wnioski lecznicze. To też ogromna większość tych wyprawowań nie przedstawia prawie żadnej wartości naukowej, stanowi tylko zabytek historyczny, odzwierciadla współczesne zapatrywania i poglądy większości lekarzy. Są jednak między niemi i takie, które poważnie rzecz traktują, zajmują się poznaniem zmian, wywoływanych w czynnościach ustroju przez kąpiele, wśród nich sprawę wchłaniania wody przez skórę, zmianami tętna, toru oddechowego i t. d.

Właściwy rozwój balneologii, jako nauki do pewnego stopnia samodzielnej, rozpoczął się wtedy dopiero, gdy znaczące postępy zrobiła chemia, gdy przybyły dokładne rozbiory wód, wykonywane przez koryfeuszów tej nauki, Liebig'a, Fresenius'a i Bunsen'a, gdy liczne badania geologiczne objaśniały o budowie i pokładach ziemi i rozjaśniały sprawę tworzenia się źródeł mineralnych. W połowie wieku XIX weszła także i medycyna na inne tory, tory realnych i ścisłych badań. Dla balneologii wyrosła zład podwójna korzyść. Przybyły jej nowe siły, wykształcone w nowej szkole, rozpoczęły się za ich sprawą ścisłe badania, trzeźwe i sumienne, a dążące do wyróżnienia i poznania wpływu istotnych składników wód zdrojowych.

W ogólnym postępie i my Polacy czynny braliśmy udział, nieco tylko później od innych stanęliśmy w szeregu pracujących. Już taki Brodowicz zwracał uwagę na balneo-terapię, Dietl zajął się nią na seryo, pisał wiele o naszych wodach krajowych, zachęcał do pisania innych. Około 1880 r. rozszerzył się znacznie zakres badań lekarskich, przybyły nowe siły, i tu w Galicyi i za kordonem w Królestwie Polskiem. I nasza terapia zdrojowa ma ściśle i trwałe podstawy do ocenienia działania wód krajowych.

To też dzisiejsza balneologia nie jest już pasierbicą nauki lekarskiej, jest jej gałęzią, jak wszystkie inne, jak wszystkie inne rodzi w swej pracy owoce, które w niejednym względzie przyczyniają się do pogłębienia i rozszerzenia ogólnych wiadomości lekarskich, do poznania niektórych zagadnień życia fizjologicznego i czynności pojedynczych narządów ciała ludzkiego. Nie pójde chyba zadaleko, jeśli powiem, że, czerpiąc także z innych zakresów, z wielu innych nauk przyrodniczych, dorzuca niejedno ziarno do powiększenia miary wiadomości z tych nauk, przedewszystkiem geognozyi i chemii. A w dalszym ciągu i ten szczegół podnieść nam jeszcze wypadnie, że stwarza nowe źródło dochodów, wydobywa na jaw część bogactwa krajowego, bogactwa, które ręka Stwórcy pod stopami naszymi złożyła. Tak pojmować należy balneologię; w tem świetle i w tym zakresie pragnąłbym przedstawić ją panom, w miarę sił moich wzbudzić w was zajęcie i zamiłowanie do tego przedmiotu; z drugiej zaś strony starać się będę jak najdokładniej zapoznać panów z naszymi krajowymi wodami i ze zdrojowymi stosunkami, wskazać skarby, które nasza ziemia kryje w swem łonie, starać się będę uwydatnić strony dodatnie rodzimej balneologii, nie tańc stron ujemnych; a to w tym celu, abyście w niedalekiej przyszłości i wy panowie chcieli i mogli stanąć w szeregu tych, co owiani miłością kraju, a rozumnie pojętą, współdziałają w pracy w określonych zawodem lekarza granicach, dla dobra ojczyznej ziemi, dla jej dobrobytu i rozwoju.

Nadmienięm już Panom, że balneologia, jako nauka, nie jest przedmiotem, ściśle w samym sobie zamkniętym, że na budowę całości składają się pojedyncze działy nauk. Ostatecznym jej celem i właściwym zadaniem jest leczenie. Ależ, tak, jak w medycynie wogóle, zanim leczyć możemy chorego, zanim wejdziemy



w progi klinik i na sale chorych, nabrać musimy pewnych wiadomości przygotowawczych, poznać budowę ciała ludzkiego, jego sprawy fizyologiczne, nauczyć się sposobów, za pomocą których odróżniamy zdrowie od choroby; tak też i w balneologii, zanim zużytkować będziemy mogli siły lecznicze wody, wód mineralnych i klimatu, musimy poznać ich pochodzenie, powstawanie i istotę, sposób użycia i zastosowania, wreszcie wpływ wywierany na ustrój fizyologiczny. Na samym dopiero końcu przyjdzie kolej na poznanie ich działania leczniczego i wskazań leczniczych. Ta ostatnia część najważniejsza jest dla nas. To też najwięcej poświęcimy jej czasu; ale żadną miarą pomijać nie możemy części poprzednich i bodaj po krótko zaznajomić się z nimi musimy. W myśl tych uwag podzielimy przedmiot cały na następujące rozdziały:

1) Tworzenie się źródeł. 2) Własności chemiczne i fizyczne źródeł. 3) Podział wód. 4) Zużytkowanie wód, czyli technika zdrojowa. 5) Działanie wód na ustrój, czyli balneofizjologia. 6) Zastosowanie lecznicze wód i klimatu, czyli hidro- balneo- i klimatoterapia ogólna.



## Krajowa ankieta w sprawie zdrojowisk.

Kiedy Sejm na posiedzeniu w dniu 15 listopada 1905 r. na prośbę polskiego Towarzystwa Balneologicznego, przedstawione przez referenta J. M. Rektora prof. Dra Gluzińskiego, postanowił zwołać ankietę zdrojową, dla naszych zdrojowisk nadeszła wreszcie chwila historyczna, przełomowa, która w ich dalszym rozwoju bez wielkiego znaczenia i bez wielkich korzyści przeminąć nie będzie mogła. Sprawy tej niesłychanie ważnej ankiety, Tow. Balneologiczne, reprezentujące wszystkie krajowe zdrojowiska i cały nasz dorobek przemysłowo-zdrojowy nie mogło i nadal spuszczać z oka, to też gdy od uchwały Wysokiego Sejmu minęło blisko 6 miesięcy a uchwała ta dotychczas nie była wykonana, poczuło się Towarzystwo w obowiązku zwrócenia się po Wydziału krajowego z przedstawieniem w memoryale konieczności rychłego zwołania postanowionej ankiety, w obawie, że wskutek nadchodzącego sezonu sprawa znowu przewlec się może o parę miesięcy i uchwały ankiety nie będą mogły być przedstawione Wysokiemu Sejmowi na najbliższej tegorocznej sesji.

Memoryał Towarzystwa Balneologicznego brzmi:

Wysoki Wydziale krajowy!

Stopniowy rozwój krajowych zdrojowisk i uzdrowisk, datujący się od drugiej połowy ubiegłego stulecia, pociągnął za sobą potrzebę ustawowego unormowania stosunków zdrojowych, zapewnienia zakładom leczniczym prawnej obrony i opieki i rozciągnięcia nad nimi pewnego nadzoru i kontroli. W uznaniu tej potrzeby rozpoczęły się starania, zmierzające do uzyskania statutu zdrojowego, uwieńczone ostatecznie pomysłem skutkiem w r. 1890.

Uchwalona wtedy ustawa zdrojowa była niewątpliwie bardzo poważnym aktem i przyczyniła się nie mało do uporządkowania spraw związanych z bytem zdrojowisk i uzdrowisk. Nie mogła ona jednak żadną miarą objąć od razu w swych ramach wszystkiego, ani tem mniej przewidzieć i uwzględnić tych potrzeb, które się zjawiały w późniejszych latach. Wraz z dalszym rozwojem zdrojowisk i głębszym wnikaniem w warunki tego rozwoju wystąpiły na jaw nader plastycznie dodatnie i ujemne strony ustawy, powstała rzeczona krytyka wartości i doniosłości jej postanowień, a w dalszym naturalnem następstwie zaznaczyły się usiłowania, zmierzające do poprawienia i uzupełnienia tego, co nie jest zupełnie dobrem i dokładnem.

Że rewizja obowiązującej dotychczas ustawy i dalsza praca ustawodawcza są istotnie potrzebne, zbytecznem byłoby dowodzić. Świadczą o tem nie tylko artykuły, pojawiające się od czasu w bieżącym piśmiennictwie i rozprawy w gronie zawodowych przedstawicieli zdrojownictwa, ale także i to, że Wysokie Władze kra-

jowe postawiły ją na porządku dziennym swego działania. Przed dwoma laty rozesłało c. k. Namiestnictwo kwestyonaryusz, obejmujący cały szereg pytań, ważnych dla zdrojownictwa, w roku ubiegłym miał Wysoki Sejm obradować nad projektem zmian, poczynionych w dotychczasowem ustawodawstwie zdrojowem. Te dwa ostatnie szczegóły dowodzą, że sprawa owego statutu zdrojowego weszła na właściwe tory, stała się zupełnie aktualną i że w niedalekiej przyszłości zostanie rozwiązana, czyli, że nastaną



RABKA: Domy „pod Różą“ i „pod Luboniem“.

zmiany w ustawodawstwie zdrojowem.

Jeżeli wszakże nowy statut zdrojowy uczynić ma zadość w całej pełni wymaganiom i stać się istotnie podstawą nowego okresu w rozwoju krajowego zdrojownictwa, wymagać trzeba od niego, aby wniknął dokładnie i głęboko w jego potrzeby, żeby, uwzględniając zdrojownictwo jako całość, jednak dał możność indywidualizowania odrębnych wymagań zdrojowisk i uzdrowisk, które nie są i nie mogą być zawsze i wszędzie jednakowe. Jakie są te osobnicze wymagania nie można żadną miarą rozstrzygać z góry teoretycznie — mówić o nich mogą tylko ci, którzy z danym zakładem stykają się bezpośrednio przez dłuższy przeciąg czasu i na podstawie własnego doświadczenia wskazać umieją rzeczywiste jego potrzeby.

Wobec tego byłoby rzeczą nader pożądaną, a dla ustawodawczej pracy bardzo korzystną, może wprost niezbędną, aby stworzyć sposobność do bezpośredniej wymiany zdań między przedstawicielami zdrojownictwa i dać tym przedstawicielom możność swobodnego, jawnego wypowiedzenia wszelkich desideratów.

Jedyną po temu sposobność daje ustna ankietą pod egidą Wysokiego Wydziału krajowego, w której wzięliby udział przedstawiciele:

- 1) Towarzystwa Balneologicznego,
- 2) zdrojowisk, uzdrowisk i samodzielnych większych przedsiębiorstw w tych zakładach,



## 3) stanu lekarskiego.

Myśl zwołania ankiety balneologicznej poruszył Zarząd Towarzystwa Balneologicznego w memoriale, przesłanym w jesieni zeszłego roku do Wysokiego Sejmu na ręce Magnificencji Rektora Uniwersytetu lwowskiego Profesora Dra A. Gluźńskiego. Obecnie, wypełniając uchwałę, powziętą na Walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa w dniu 14 stycznia b. r., zwraca się z tem samem do Wysokiego Wydziału krajowego.

Z powszechnej dyskusji wyłoni się niewątpliwie nie jedna sprawa, ważna dla treściwej i przedmiotowej oceny potrzeb naszych zakładów leczniczych, a co zatem idzie, zgromadzi się obfity materiał do stworzenia takiej ustawy, któraby na długie lata unormowała stosunki zdrojowisk i uzdrowisk — dała zakładom korzystne i trwałe podstawy rzetelnego rozwoju, a Władzom krajowym istotną moc nadzoru i stałej kontroli.

Co do terminu zwołania ankiety pozwala sobie Wydział Towarzystwa zwrócić uwagę na to, że we wszystkich prawie krajowych zakładach rozpoczyna się pora zdrojowa w drugiej połowie maja i że po otwarciu zakładów i lekarzom zdrojowym i przedstawicielom przemysłu zdrojowego przyszedłoby z wielką trudnością brać udział w obradach ankiety. Odpowiednim terminem byłaby pierwsza połowa maja, względnie po sezonie pierwsza połowa października.

W celu ułatwienia organizacyi ankiety załącza Zarząd Towarzystwa wykaz zdrojowisk krajowych z podaniem nazwisk właścicieli, zarządów i lekarzy.

W Krakowie 19 kwietnia 1906,

W odpowiedzi na ten memoriał nadesłał Wydział krajowy w dniu 24 kwietnia Towarzystwu Balneologicznemu pismo, iż w wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 14 listopada 1905 r. L. 3959 w sprawie zdrojowisk krajowych Wydział krajowy postanowił zwołać dla tej sprawy ankietę na dzień 7-go maja b. r., której przedmiotem obrad będą sprawy stojące w pierwszym związku z ustawodawstwem i przemysłowym rozwojem zdrojowisk, uwidocznione w zaręczonym do odpowiedzi kwestyonaryuszu. Powołując się dalej na petycję, wniesioną w tym przedmiocie, zwraca się zarazem Wydział krajowy do Tow. Balneologicznego z prośbą o wyznaczenie do tej ankiety 12 delegatów w zastępstwie poszczególnych zdrojowisk i uzdrowisk (stacyi klimatycznych), tudzież lekarzy i udzielenie zaproszonym delegatom doręczonego kwestyonaryusza. Wreszcie Wydział krajowy nadmienia, że ankiecie, która się zbierze w dniu 7-go maja b. r. w sali obrad Wydziału krajowego (Gmach Sejmowy) o godzinie 10-tej rano, przewodniczyć będzie członek Wydziału krajowego p. M. Onyszkiewicz, jako szef departamentu sanitarnego.

Zwołanej ankiecie przesyłamy gorące życzenia owocnej pracy — przez dobro i rozwój zdrojowisk, dla dobra kraju!



## Korespondencje.

*Krynica, dnia 25. kwietnia 1906.*

Pod ciepłym tchnieniem wiatru południowego znikła biała śnieżna szata, która spowiła Krynice na długi sen zimowy. Życiodajne, złote promienie słońca wywołują już na blade, żółte i senne oblicze ziemi zielenią jasną, urozmaiconą nikłem jeszcze, różnobarwnem kwieciami wiosennym. Wiosna! Widać i czuć ją wszędzie: i w parku,

który zaczyna znowu odzywać się radośnem echem świegotliwego ptactwa — i w potoku, który niedawno jeszcze skutą okowami lodowej powłoki, z głośnym szumem toczy teraz swe wezbrane fale — i w samym zakładzie, który po głuchej zimowej ciszy zaczyna rozbrzmiewać głośną gwarą ludzką, stukiem spadających drewnianych osłon ze drzwi, okien i balkonów, chroniących wille od wilgoci jesiennych deszczów i zimowych zasp śnieżnych. Życie zaczyna bić żywszem tętnem, a ruch, który jest jego oznaką, ogarnia powoli pola, lasy, domy, ogrody, ścieżki i drogi. Przygotowania na sezon w pełnym toku, goście znajdują Krynice odmłodzoną, nową i uroczą.

A szczególnie w tym roku przygotowania te mają większe, niż po inne lata, znaczenie. Przedewszystkiem Zarząd zakładu krząta się gorliwie, aby wydażyć na sezon z przygotowaniem nowych 7-iu łazienek w zakładzie kąpeli mineralnych. Na kąpiele będzie użyta woda ze źródła Słotwińskiego, która w tym celu sprowadzoną będzie przeszło 2 km. długim rurociągiem do łazienek. Pobocznica doprowadzi „Słotwinę“ pod deptak kryty, gdzie będzie mogła być użyta do picia. Roboty około ułożenia rurociągu i odpowiedniego urządzenia kabin kąpielowych są już w pełnym toku — a prowadzi je na zamówienie ministerstwa znana zaszczytnie w kraju firma inżynierska L. Nitscha z Krakowa, która już w r. z. przy ujęciu źródeł złożyła dowody nie tylko znajomości balneo-techniki, ale zarazem ścisłości i umiejętności wywiązania się z podjętego zadania. Nowe kabiny mogą dać 70 kąpeli mineralnych dziennie, co w znacznej mierze przyczyni się do usunięcia braku kąpeli w głównym sezonie. Ponieważ zaś i Zarząd postanowił w tym roku wystąpić energicznie przeciw dotychczas praktykowanemu ażiotażowi biletami kąpielowymi i wydawać kąpiele tylko za okazaniem ordynacyi lekarskiej, zniknie jeden z głównych powodów utyskiwania na Krynice.

Musimy jednak zaznaczyć, że rozszerzenie łazienek mineralnych uskutecznione w tym roku nie jest w możności nawet przy dotychczasowej frekwencji zaspokoić potrzeby wszystkich chorych. Należy więc zawczasu pomyśleć o dalszem rozszerzeniu łazienek, względnie o budowie drugiego zakładu dla kąpeli mineralnych, a wobec tego, że na kąpiele mineralne zużyte są już 4 najwydajniejsze źródła (Zródło Główne, Dobrodziej, Józefa i Słotwiński) a sprowadzenie wody z reszty źródeł na kąpiele z powodu ich małej wydajności absolutnieby się nie opłacało, należy bezzwłocznie przystąpić do poszukiwań za nowymi obfitymi źródłami. Poszukiwania takie według orzeczenia znawców geologów (prof. Szajnocha, prof. Zuber) prawie na pewno będą uwieńczone pomyślnym rezultatem, a nawet nie wykluczoną jest możliwość znalezienia przez głębokie wiercenia solanki, bogatej w kwas węglowy. Głębokie wiercenia objęte są w planie na wielką skalę zakrojonych inwestycji już w najbliższej przyszłości. W ich szeregu postawić należy na pierwszym miejscu budowę nowych łazienek borowinowych i zakładu hydropatycznego, na którą konkurs, rozpięto Namiestnictwo z terminem do 15-go lipca b. r. Szczegóły konkursu podane są w 1. numerze *Przewodnika kąpielowego*, wobec czego w korespondencji nie będziemy ich powtarzać. Zaznaczyć tylko trzeba, że wybrano pod budowę plac prześliczny, a nowy budynek, położony na zbiegu trzech ulic, zmieni radykalnie wygląd estetyczny tej części Krynicy na korzyść, a zachęci i prywatnych przedsiębiorców, do budowy w przyległych ulicach nowych domów, gdyż już obecnie daje się odczuwać w głównym sezonie brak mieszkań dla gości.

Nie bez większego znaczenia dla rozwoju Krynicy będzie zapewne ścisły rozbór chemiczny nowo ujętych



zdrojów. W rozbiórce tym mają znaleźć miejsce badania i poszukiwania za pierwiastkiem promieniotwórczym radem, którego obecność miał w r. z. stwierdzić Dr. Ebers — a wykonawcą jego będzie prof. Dr. Marchlewski, który w pierwszej połowie maja przybywa w tym celu do Krynicy.

Na uwagę zasługują usiłowania prywatne, podjęte celem połączenia kolejowego Krynicy. W tym kierunku ukazały się 2 projekty: jeden dawny połączenia Krynicy torem normalnym ze stacją w Muszynie (11 km.), drugi nowy połączenia naszego zdrojowiska koleją elektryczną z Grybowem (26 km.) O ile te projekty znajdą w przyszłości urzeczywistnienie, nie wiadomo — w każdym razie zasługują na bliższe rozpatrzenie i energiczne podparcie u władz centralnych. Tymczasem będziemy już w b. sezonie krótką przestrzeń z Muszyny do Krynicy przebywać samochodami, które zaprowadza w tym celu towarzystwo belgijskie.

Z prywatnych usiłowań zasługują wreszcie na wzmiankę mające już w tym roku funkcjonować biuro kolejowe, przewozowe, wynajmu mieszkań i ogłoszeń, które otwiera ruchliwy przedsiębiorca p. Pietrzykowski. — Biuro takie już dawno było w Krynicy potrzebne i odda niewątpliwie wielkie przysługi przyjeżdżającym do Krynicy gościom kąpielowym.

## Wiadomości bieżące.

**Zdrojowiska w Sejmie krajowym**, artykuł drukowany w poprzednim numerze *Przewodnika kąpielowego*, zainteresował żywo koła lekarskie i krajową prasę, czego dowodem obszerniejsze sprawozdania i streszczenia tego artykułu, podane w *Czasie*, *Gazecie Narodowej* i *Słowie Polskim*. To ostatnie przeplatając streszczenia nader trafne i cennymi uwagami, na temat zaniedbania różnych źródeł bogactw krajowych, powiada: „Bogactwa te spoczywają w ziemi, ale niema kto wziąć się do nich. Kapitały się boją, pracować nie umiemy... Albo więc cudzoziemcy za nas pracują i zbierają pieniądze, albo dobro marnuje się. Na wiosnę, kiedy przychodzi czas osobistych, a tak łatwych studyów na gruncie, jest pora zwrócić na te ugory naszego przemysłu baczną uwagę.

Postąpmy choćby o jeden krok naprzód, a może uchronimy swoje bogactwa wód mineralnych od najścia obcych kapitałów, a swoje oszczędności przestaniemy wywozić do wód zagranicznych.

*Gazeta Narodowa* przed podaniem obszernego streszczenia naszego artykułu na miejscu naczelnem, między innymi pisze: „Sezon kąpielowy już się zbliża i za nie wiele tygodni ze wszystkich zarządów zdrojowisk i uzdrowisk krajowych rozejdą się zaproszenia i zachęty, a także prośby o poparcie. Ani społeczeństwo polskie, ani prasa polska po-

parcia uzdrowiskom krajowym nigdy nie szczędziła i szczędzić z pewnością nie będzie.

Tylko wówczas nasze zdrojowiska i uzdrowiska racjonalnie rozwijać się będą, jeżeli obowiązki swoje wobec nich spełniać będą równomiernie i kraj i publiczność i one same, względnie ich zarządy.

Dziś chcemy zająć się tylko stosunkami kraju do jego zdrojowisk? Czy kraj ma obowiązki wobec zdrojowisk? Na to pytanie odpowiedzieć musi każdy: tak. I moralne i materialne. Moralne są zbyt już omówione, aby nad nimi jeszcze dyskutować. Materialne zaś są większe, niżeli nieznanemu cyfr zdawać się może.

Przemysł zdrojowy — wolno już użyć tego wyrażenia — stawać poczyna w pierwszym rzędzie z innemi gałęziami przemysłu krajowego“.

**Zakład w Iwoniczu** wydał nowy prospekt, który daje treściwy, a dokładny obraz cieszącego się ogólnem uznaniem zdrojowiska. Prospekt zdobi piękna karta tytułowa rysunku P. Stachiewicza i liczne widoki samego zakładu.

**W sprawie subwencyonowania** przez Sejm polskiego Towarzystwa Balneologicznego, oświadczyła krajowa Rada zdrowia na posiedzeniu w dniu 3 kwietnia b. r. na odnośne zapytanie Wydziału krajowego, że instytucja ta zasługuje na subwencję.

**Zarząd Połangi** rozesłał do pism następujące zawiadomienie:

„Wszystkie pisma miejscowe i zagraniczne obiegła w swoim czasie pogłoska, jakoby zakład kąpielowy w Poładze uległ pożarowi.

Pogłoska ta jest z gruntu fałszywa i mylna. Pożar przed kilku miesiącami istotnie zniszczył kilka-



RYMANÓW: Hala w domu „pod Matką Boską“.

naście domów, lecz wyłącznie w miasteczku, w dzielnicy żydowskiej.

Zakład nie tylko nie ucierpiał, lecz przeciwnie został rozszerzony, wskutek przebudowania i powiększenia willi „Longinus“, którą przeniesiono na miejsce otwarte, wprost willi „Danusia“. Willę zaś „Zagłoba“ przerobiono na salę balową i koncertową.

W Poładzie i jej okolicach nie było dotychczas żadnych zaburzeń i nadal nie są one spodziewane.

**Na przyrządy gimnastyczne.** Na książeczkę Kasy Oszczędności w Rabce złożył p. Ciborowski kwotę 27 koron, otrzymane od p. Gedymina Gedroycy, a pochodzące ze składek młodzieży w Rabce. Kwota ta przeznaczona jest na kupno przyrządów do zabaw i gimnastyki podczas sezonu w Rabce.

**W Szczawnicy** zawiązało się stowarzyszenie celem udzielania pomocy ubogiej, chorej, uczącej się młodzieży żydowskiej ze szkół średnich i wyższych, potrzebującej kuracji w Szczawnicy. Zarząd główny z siedzibą swą w Szczawnicy organizuje grupy Towarzystwa w poszczególnych miejscowościach kraju.

Zgłoszenia przystąpienia do Towarzystwa i wszelkie datki przyjmuje Dr. J. Landau, Kraków, ul. Grodzka L. 69.



**Krynica** bierze udział w Wystawie higienicznej, mającej być otwartą w Wiedniu w połowie maja. Okazy, przeznaczone na wystawę i tablice, przedstawiające rozwój zakładu, zostały już wysłane. Przegląd statystyczny rozwoju zakładu w ostatnim dziesięcioleciu przedstawia się następująco:

W roku	Bawiło osób	Wydano kąpeli		
		mineralnych	borowinowych	hydrotacyjnych
1896	4577	39.526	13.874	12.628
1897	4945	40.073	15.000	11.759
1898	4732	39.380	15.168	12.457
1899	5026	50.755	18.153	13.567
1900	5882	54.511	19.296	13.552
1901	6268	58.811	18.717	13.149
1902	6343	60.330	19.479	11.707
1903	6647	64.431	20.360	12.355
1904	6352	65.639	22.038	12.941
1905	7405	73.727	23.818	13.384

**Towarzystwo Turystyczne.** Jak się dowiadujemy, statut tworzonego w Krakowie „Towarzystwa Turystycznego” przedłożony już został namiestnictwu przez upoważnioną na ostatnim zgromadzeniu komisję. Namiestnictwo przyjęło statut do wiadomości. Obecnie podjęte będą dalsze kroki w celu organizacyi Towarzystwa. Komisja ogłosi Walne Zgromadzenie i zaprosi do Towarzystwa. Na tem Walnem Zgromadzeniu, stosownie do postanowień statutu, nastąpi ukonstytuowanie Towarzystwa. Najważniejszą czynnością nowego zarządu będzie utworzenie w Krakowie biura turystycznego, mającego udzielać fachowych objaśnień turystom, a przede wszystkim umiejętnie pracować nad ożywieniem ruchu turystycznego w kraju, ułatwieniem wycieczek zamiejscowym i miejscowym podróżnym. Biuro takie powinno się znajdować w centralnym punkcie miasta, tak, aby każdy mógł do niego od razu trafić.

**Zjazd balneologów niemieckich** odbył się w dniu 10 marca i następnych w Dreźnie, przy udziale lekarzy z północnych Niemiec i wiedeńskich. Przemawiało wielu specjalistów; z Polaków Dr. Chłapowski z Kissingen, oraz Dr. Jan Brodzki z Rudawy, były asystent prof. Leydena, który przemawiał na temat: „O kwestyi wpływu pokarmu na ciśnienie tętnicze przy ostrem zapaleniu nerek” (badanie eksperymentalne). Nad wykładem toczyła się dyskusya, w której między innymi brali udział: prof. Liebreich z Berlina i Pässler z Dreznia.

**Echa z Ciechocinka.** Prawdziwym rajem dla ludzi spokój miłujących, może być Ciechocinek. Niema tu ani nożowców, ani anarchistów. Obywatele śpią spokojnie i wy-

czekują sezonu kuracyjnego, który zapowiada się już odświeżaniem parku, tudzież domów i domków obywateli miejscowych. Gdyby to administracya miejscowa zechciała ze swej strony przyłożyć energiczniej ręki do ogólnego porządku!

Gdyby tak ulicę Aleksandrowską oczyścić z jezior wody cuchnącej i błota! Mały kanał, przeprowadzony właściwie w stronę Wisły, osuszyłby drogę, która, jak obecnie, jest niemożliwa do przebycia.

W dalszym ciągu troski o zdrowie kuracjuszków, powinien zarząd kąpielowy jak najspieszniej przenieść rzeźnię nad Wisłę, gdyż miejsce dotychczasowe jest rozsądnikiem zarazy na cały Ciechocinek, zwłaszcza w lecie, podczas sezonów kąpielowych.

Na pochwałę zarządu spieszymy zaznaczyć, że pod tężniami góry są już splantowane pod park, zakładany dla kuracjuszków. Jednocześnie dokoła tężni szykują drogę objazdową dla wózków, powozów i powozików.

Obywatele Ciechocinka, drogą dobrowolnych składek, budują ochronę dla ubogich dzieci. Jest już plac, zwiezione są już materiały budowlane i zamówieni robotnicy, którzy obiecują przed lipcem wyprowadzić mury i ustawić dach nowemu przytulisku. Myśl pocziwa i piękna znajdzie niewątpliwie poparcie ofiarne wśród kuracjuszków. Imponujące robią wrażenie nowo postawione łazienki czysto solankowe. Takiego gmachu, z takim komfortem urządzonego, może pozazdrościć Warszawa. Park ciechociński również pięknie się przedstawia. Ogólną uwagę zwraca altana secesyjna do sprzedaży wód mineralnych, wystawiona przez p. St. Gębczyńskiego.

**Z Zakopanego** piszą do *Gazety Narodowej*:

Od dłuższego czasu mamy tu prześliczną pogodę. Szczyły gór pokryte jeszcze śniegiem, choć na ulicach czuć już powiewy wiosny.

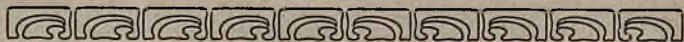
Tegoroczny sezon zimowy był świetny; niemniej wybornie zapowiada się letni, sądząc po zamówieniach na mieszkania, które bajecznie idą w górę. Nowe wille zwłaszcza cieszą się niezwykle wysoką ceną. Za zimę lub lato żądają właściciele nowych pięcio-, sześćo-ubikacyjnych will, po 2000 koron czynszu. Swoją drogą jest to prawdziwa rozkosz mieszkać w nowej willi drewnianej, gdy ściany wydają balsamiczny zapach. Także i grunta w Zakopanem coraz bardziej idą w górę.

Prace około kładzenia rur wodociagowych rozpoczęło ponownie. Jest nadzieja, że jeszcze w tym roku wodociągi zaczną funkcjonować i rozpoczną się roboty około instalacji elektrycznych.

W zakładzie Dra Chramca bawiło w czasie świąt wielkanocnych jeszcze około 60 osób.

W sanatorium Dra Dłuskiego w zimie nie można było doczekać się pomieszczenia, taki panował tam napływ chorych. I teraz bawi jeszcze około 60 osób. Zdaje się, że niebawem akcyonaryusze tej pożytecznej a wzorowo prowadzonej instytucji będą musieli pomyśleć o jej rozszerzeniu.

Pogłoski o zamiarze hr. Władysława Żamoyńskiego sprzedania Zakopanego nie ustają, a jako kandydata na nowonabywcę, wymieniają księcia Kazimierza Lubomirskiego.



**Treść:** Prof. Dr. L. Korczyński: Balneologia ongi a dziś (wykład kliniczny). — Markor: Mój kłopot z balneologią. — Krajowa anketa w sprawie zdrojowisk. — Korespondencye. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

# Janeczek & Ziembicki

**w Krakowie, Rynek L. 8,**

naprz. kościoła św. Wojciecha. — **Telefon 603.**

**Zlecenia zamiejscowe wysyła się odwrotną pocztą za zaliczką.**

## Najtańszy Skład Papieru

Materiałów do pisania i rysowania, oraz Towarów galanteryjnych. — Najnowsze ilustrowane karty korespondencyjne i Albumy do tychże. — Pamiątki z Krakowa. — Towary galanteryjne z herbami i orłami polskimi w wielkim wyborze. **Wielki wybór Perfumeryi, Grzebieni, Szczoteczek i Szczotek. Woda kolońska.**



## Dr. ARTUR FROMMER

b. długoletni I. sekundaryusz oddz. chirurgicznego szpitala  
św. Łazarza, ordynuje  
w Krakowie, ulica Radziwiłłowska L. 22, Nr. Telefonu 81  
od godz. 3 do 4 po południu.

**Zakład Roentgenowski**  
zaopatrzony w najnowsze przyrządy do prześwietlania i foto-  
grafowania, oraz do leczenia chorób skórnych.

Lekarz chorób kobiecych

## Dr. Julian Aronsohn

ordynuje od 15. maja jak w latach poprzednich  
w Krynicy (willa Krakusa).

## Dr. Tymoteusz Piotrowski

ordynuje jak w latach ubiegłych jako lekarz  
zakładowy

**W ŻEGIESTOWIE.**

## Dr. Józef Dukiet

ordynuje jak zwykle

**W RYMANOWIE.**

## Lecznica fizykalna

**Dra Cezara Komorowskiego**  
**Zakład wodoleczniczy**

sztuczne kąpiele mineralne zastępujące kąpiele natu-  
ralne krajowych i zagranicznych źródeł.

Sezon przez cały rok. — Pokoje dla chorych.

Inhalatoryum. — Elektro-mechanoterapia. — Leczenie reumatyzmu.

Kraków, Dębniki, ul. Pocztowa 112.

## Naleczów

(GUBERNIA LUBELSKA)

**Zakład leczniczy cały rok otwarty.**

W lecie kąpiele żelaziste i borowinowe.

Cały rok hydroterapia i wszelkie metody fizykalne.  
Utrzymanie wraz z leczeniem 4 ruble dziennie (w zimie 3 rs. 50 kop.)

Dyrektor Zakładu: **Dr. A. Puławski.**

## Dr. Emil Münz

b. sekundaryusz oddziału chorób skórnych i wenerycznych szpitala  
św. Łazarza w Krakowie

ordynuje w bieżącym sezonie

**w Cieplicach Trenczyńskich**

(Haus Ucnay — Hauptplatz 90).

## KRYNICA

Zarząd z wszelkim komfortem  
urządzonego

## Hotel-Pension Karolówka

zawiadamia Szanowną Publiczność,

że ma zawsze pokoje dla przejezdnych gości  
od 2 koron za dobę, oraz, że w czasie od  
15 maja do 30 czerwca i począwszy od  
1 września, ceny dla pensjonaryuszów są  
o 25<sup>0</sup>/<sub>10</sub> niższe.

**Fortepian, wypożyczalnia książek i gry  
towarzystwie na miejscu w hotelu.**

**Pierwszorzędna Restauracya.**

Bliższych szczegółów udzieli na żądanie

**L. Dyczkowski, Karolówka.**



Właściciele restauracyi, hote-  
łów i kawiarni

którzy chcą zaprowadzić instrument  
muzyczny samogrający na koncerty,  
zabawy lub tańce, niechaj żądają  
ilustrowanego katalogu

**samogrających  
Orkiestrionów**

Orkiestrion zastępuje całą kapelę.  
Ceny od Kor. 500. Spłaty dogodne.

Wyłączne zastępstwo dla Galicyi

**Jakób Kahane**

główny Skład gramofonów  
i orkiestrionów

**Lwów, Sykstuska 12.**

## TAPETY

**Materye meblowe,**

**DYWANY** angielskie i perskie. **FIRANKI** i wszelkie  
dekoracye pokojowe, oraz najstarsza w kraju

**Fabryka STOR 1 ŻALUZYI do okien.**

Wzory tapet opłatnie. — Cenniki stor gratis wysyła

**W. ADAMSKI** ul. Akademicka 2. **LWÓW.**





# Dr. S. Lanes

ordynuje jak w latach poprzednich  
w lwoniczu „Kółko rolnicze“.

## KTO POTRZEBUJE BANDAŻA rupturowego



na chernię pachwinową, pępkową, pasa brzuszego dla lekkiego chodzenia lub podtrzymywania nerki wędrującej, pończoch gumowych **bez szwu**, gorsetów do prostego trzymania się i dla kalek, sznurówek dla pań najnowszej konstrukcji, nieszkodzące zdrowiu, lub też kto z dotychczasowego nie jest zadowolony, raczy się z całem zaufaniem udać osobiście do wynalazcy bandażu, które są polecane przez Wnych Panów Profesorów i lekarzy i zostały odznaczony na wystawach lekarskich złotemi medalami za przewyższanie dobrocią nie tylko od wyrobów krajowych ale i zagranicznych.

**Knapiński, Kraków**

**Sławkowska 4.**

Dostawca dla c. k. klinik, szpitali wojskowych i cywilnych.

## Stanisław PIOTROWICZ

(dawniej Szklarski)

Kraków, Floryańska 8

## ZAKŁAD WYROBÓW RYMARSKICH.

Poleca:

uprząże, siodła, kufry  
torby, necesary, pu-  
gilaesy, portfele itd.

Przyjmuje wszelkie re-  
paracje, wyrabia pokrowce,  
także według nadesłanego  
wymiaru kufra.



ROK ZAŁOŻENIA 1867.

Pierwszy w kraju  
Magazyn i Pracownia Ubiorów  
dla dzieci

**M. BRONIEWSKIEJ**

dawniej JULII BERGER  
Lwów, Akademicka L. 18.



## Sole do kąpeli z kwasu węglowego (CO<sub>2</sub>)

zastępujące kąpiele w Nauheim, Kissingen i t. p.

Kąpiele te stosowane na ordynację i pod kontrolą lekarza, działają znakomicie w astmie, cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca, nerwowej niemocy płciowej itp., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam, jak po kuracji w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt stokrotnie niższy. Nabyć można w aptekach i żądać z marką fabryki „TLEN“.

Liczne zaświadczenia i podziękowania!

Oprócz kąpeli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły są: **Kąpiele borowinowe z kwas. węglowym**; **Kąpiele borowinowe zwykłe**, Francensbadzkie; **Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym**; **Kąpiele balsamiczno-sosnowe z kwasem węglowym**.

Przyrzadzanie kąpeli z naszych soli jest nadzwyczaj dogodne, a sama kąpiel bardzo przyjemna w użyciu.

## MYDŁA LECZNICZE NATŁUSZCZONE

WE WSZELKICH ODMIANACH.

## MYDŁO OD ŁUPIEŻU

wplywające jednocześnie korzystnie na porost włosów, przyrządzone podług przepisu Dra Lustra z Krakowa, perystalisty kosmetyki lekarskiej i chorób włosów.

## BAY-RUM „TLEN“

znakomity środek do nacierania skóry głowy.

## MYDŁO ALKALICZNE

zastosowane do cery tłustej, polyskującej — skłonnej do wagrów i pryszczy, przyrządzone podług wskazówek Dra Lustra. Pod wpływem mydła alkalicznego staje się skóra biała i gładka.

## MYDŁO NEUTRALNE

do pielęgnowania twarzy i rąk, przyrządzone ściśle podług przepisu Dra Lustra.

## TLENOL

Woda do ust Dra Napoleona Cybulskiego, Prof. Wszechn. Jagiellońskiej.

## WSZELKIE ŚRODKI OPATRUNKOWE.

poleca

## LWOWSKA FABRYKA CHEMICZNA

**„TLEN“**

LWÓW-ZAMARSTYNÓW

10 medali złotych i odznaczeń, w tem medal złoty z Wystawy Przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1900 r.

## Pension w willi „Maryla“

**Jaremcze — Galicya.**

Od 1-go maja do wynajęcia wygodnie urządzone pokoje z werandami do słońca, z całodziennem utrzymaniem, na żądanie z pościelą. Kuchnia wyborowa, zastosowana do poleceń lekarza.

Uroczą górską miejscowość, stacya kolei, poczta, telegraf. Kąpiele w Prucie. Zakład hydropatyczny.

Adres zamówień: *Jaremcze, Bobrowska.*

# Kauczyński i Oberski

LWÓW, ul. Karola Ludwika 7 — FILIA: ulica Halicka L. 6

## MAGAZYN ZABAWEK

galanterii, nowości, artykułów modnych, gier sportowych. **LAWN-TENNISY** w olbrzymim wyborze, do wyboru 2.000 rakiet.

**Ceny niezwykle niskie. — Towar znakomity.**

**Cenniki ilustrowane gratis.**





## W KRYNICY WILLA „POD WISŁĄ“

pensjonat E. Burzyńskiej, wdowy po profesorze Uniwersytetu. Wewnętrzne urządzenie budynku zapewnia wszelkie wygody. Kuchnia prowadzona jest wzorowo. Do utrzymania życia towarzyskiego służą liczne rozrywki, do wspólnego zaś użytku gości salon z fortepianem, czytelnia gazet i biblioteka. Młode panienki przybywające bez osób starszych, znajdą tu zawsze troskliwą opiekę.

**W maju i czerwcu ceny znacznie niższe.**

## OJCÓW

**Zakład leczniczy dla chorych  
nerwowych.**

Ścisły internat przez cały rok otwarty, dwóch stałych lekarzy. Wodolecznictwo, gabinet elektryczny — mechanoterapia, gimnastyka, wody mineralne.

Poczta i telegraf w miejscu. — Odległość od Krakowa przez komorę Szyce 17 kilometrów.

Umysłowo chorych, lecznica nie przyjmuje.

Dyrektor lecznicy:

**Dr. St. Kozłowski.**

## Bazar Zakopański

(Kamil Baum)

**ZAKOPANE — KRUPÓWKI L. 31.**

najstarsza chrześcijańska firma  
zaopatrzona w przybory do szycia, malowania, pisania i toaletowe.

**WIELKI WYBÓR**

**Rzeźb zakopiańskich, Ciupag**  
drewnianych i żelaznych wyrobu fabryki  
Braci Bartik.

Cenniki fiaków rozdaje firma **bezpłatnie.**

## Krynica.

**Z. WRZEŚNIEWSKI**

**HANDEL**

**Towarów galanteryjnych i modnych.**

**Ceny niskie**

i w każdym sezonie jednakowe.

**WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK.**

**WAGA OSOBOWA**

typ karlsbadzki.

**! RUBLE !**

przyjmuję po kursie dziennym.

# RABKA

**najsilniejsza solanka jodo-bromowa.**

500 kroków od stacji kolejowej, otoczona wokoło górami karpackimi, odległa **3 godz.** jazdy  
**koleją od Krakowa, 1½ godz. od Zakopanego**, odznacza się znakomitą klimatem  
górskim. Wzniesienie 530 metrów nad poziom morza.

Cztery źródła: **Maryi, Rafaeli, Kazimierza i Krakusa**, obfitują w solankę jodo-bromową  
(chlorku sodu 23·00, jodku sodu 0·049, bromku sodu 0·078 na 1000 wody). Środki lecznicze: **picie**  
**wód i kąpiele solanko-jodowe, okłady z solanki i z mułu źródłanego,**  
**kąpiele borowinowe, hydroterapia, gimnastyka lecznicza, mięsienie.**

**Wodociągi. — Kanalizacja. — Zakład i mieszkania oświetlone elektrycznie.**

Park obszaru 50 morgów, zdrenowany. W łazienkach wanny porcelanowe, marmurowe, emaliowane,  
metalowe i drewniane. Ceny kąpieli mineralnej od 1 do 5 koron. Domy zakładowe mieszczą przeszło  
350 pokoi, od najskromniejszych do zbytownie urządzonych, w cenie od 1·80 do 5 koron dziennie  
z usługą i oświetleniem elektrycznym. Na żądanie cała pościel za 50 groszy dziennie. W każdym domu  
znajdują się kuchnie. Kaplica w Zakładzie. Urząd pocztowy i telegraf w miejscu. Restauracje pierwszo-  
rzędne. Pensjonat dla osób dorosłych i osobny pensjonat dla dzieci. Sala balowa, czytelnia dzienników,  
wypożyczalnia książek, stała orkiestra i t. p. — **Sól rabczańska**, lecznicza, jodo-bromowa do  
kąpieli w domu, w oryginalnych pudełkach 1 kg. po 2 kór. 40 gr. Do nabycia we wszystkich aptekach  
i składach wód mineralnych.

Wszelkich wyjaśnień udziela:

**Zarząd zdrojowy w Rabce, oraz Dr. Supiński, lekarz zakładowy.**



# Wodociągi

dla miast, gmin, folwarków, **zakładów kąpielowych**, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

**Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. — Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.**

projektują i wykonują

**inżynier Leonard Nitsch i Spółka, Kraków, ulica Kolejowa Ł. 18.**

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

# Centralne Ogrzewanie

wszelkich systemów

# i Wentylacje

Łaźnie — Mechaniczne Pralnie i Suszarnie i t. d.

Wyrób i główny skład u Karola Jahra, apteka w Krakowie.

**Zamiast Tranu, Jodu, Żelaza!**

## Pastilli Jodo-Ferrati comp. „Jahr“

Przetwór leczniczy składający się: z Kali jod 0.05 Ferratin 0.10 Calc. glycer. phosph. aa. 0.10 o przyjemnym smaku, wzmacniający, podniecający łaknienie, przyczyniający się do pomnożenia ciałek krwi i rozrostu kości.

**Pastilli Jodo-Ferrati comp. „Jahr“** polecane są z dobrym skutkiem przy blednicy, niedokrewności i jej następstwach, zółtach, rachitis i t. p.

Dawka dzienna: dla dzieci 2—4 sztuk, dla dorosłych 6—9 sztuk.

**Tylko w oryginalnych pudełkach zawierających 24 szt.**

**Cena 2 koron 50 hal.**

— Składy we wszystkich aptekach. —

## APTEKA w KRYNICY

## H. Nitribitta

w domu „pod Orłem“, tuż obok deptaku, zaopatrzona w najświeższe środki lecznicze, przetwory uniwersalne — przyrządy ginekologiczne i gumowe, utrzymuje na składzie wszelkie wody mineralne naturalne i sztuczne, wina lecznicze itp. Wyrabia odznaczony na wielu wystawach i polecany przez Świątą Komisję przemysłową.

### WYCIĄG IGLIWIOWY

używany jako dodatek do kąpiele.

**Pastyłki krynickie i Olejek sosnowy.**

## TOMASZ BUJAS

koneesyonowany majster murarski  
w Krakowie, ul. Stachowskiego 21.

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres budowlany z materiałem i bez materiału.

Poleca się PP. Inżynierom i Architektom jak również P. T. Obywatelom.

# APTEKA

i laboratorium chem. farmac.

## EUGENIUSZA MATULI

**w Radomyślu,**

poleca swe znane i ogólnie zalecane wyroby lecznicze własne P. T. lekarzom:

## Sapomenthol

dla reumatyków, w cierpieniach stawów, kości, mięśni, lumbago, ischias, nerwobólach, po złamaniach, zwichnięciach itp. Wypróbowany na Klinice Wiedeńskiej z korzystnym wynikiem (Medic. Blätter 45. 1904), przez pp. lekarzy ogólnie zalecany. Miły w użyciu. W słoikach po cenie kor. 1.40 i 5, do nabycia w aptekach.

## Stomachin

(jako Stomachicum)

wzmacnia, ułatwia trawienie, zwiększa bezpośrednio apetyt. Nie zawiera spirytusu, tylko Cognac francuski. Cena 2 kor. i 4 korony za flaszkę. Działa zbawienne przy Hyperemesis gravidarum.

## Ferrophosphat

(Syr. ferr. hypophosphor. cmp.)

zastępuje zagraniczne jak Fellor, Syrup Dra Eggera itp. Przy niedokrewności, krzywicy, neurastenii, w cierpieniach narządu nerwowego, jako tonicum itp. Cena 2 kor. za flakon 250 gr. Wydawanym bywa jedynie na przepis lekarza.

## Elixir. Condurango cmp.

polecany w niedomogach wydzielniczych na różnym tle. Cena kor. 2.40 za butelkę 250 gram.

Przepisując uprasza się zawsze dodawać:  
„Original Matula“.

## Ważne dla letników!

**Fabryka WÓZKÓW dla dzieci**

poleca

**Krzesła składane (leżaki) i Szezlągi**  
bajecznie tanio.

Ilustrowane cenniki franko.

**A. KONIEWICZ Lwów, Batorego 12.**



# Reim i Spółka

Rynek 37, KRAKÓW, Linia A-B


polecają:

Lawn-Tennis, Krokiety, Kule i Kęgle, Hamaki, Piłki gum., Piłki nożne, Huśtawki ogrod., Przyrządy gimn., Przybory do rybołówstwa

Necesery, Flaszki i Kubki do podróży, Wanny i Miednice gumowe, Gąbki, Kapelusze do kąpiei, Pantofelki, **Lakiery, Kremy i Pasty do bućków**, Środki do czyszczenia plam, **Lakiery na kapelusze**.

**Sfony i Żaluzye do okien.**

**Soxlefy do sterylizowania mleka.**

PERFUMY, MYDŁA, PUDRY z pierwszorzędných fabryk. Wody kolońskie, Wody toaletowe, Środki kosmetyczne, Szczotki, Grzebienie i lusterka. 

Nowe cenniki na żądanie darmo i oplatnie.



## KAWIARNIA FRANCISZKA SAUERA

w Krakowie, Szczepańska L. 1, I. piętro Telefon 350.

Czytelnia zaopatrzona w najrozmaitsze pisma krajowe i zagraniczne. Salon damski w stylu roccoco. — 3 bilardy. — Sale do gier towarzyskich. — Bufet zaopatrzony w najlepsze i prawdziwe trunki, usługa szybka i rzetelna.

— Zakład otwarty do godziny 3-ciej w nocy. —

## ZAKŁAD REPRODUKCYI FOTOTECHNICZNEJ T. JABŁOŃSKI i SPÓŁKA

w Krakowie  
ul. Franciszkańska L. 4.

Znacznie rozszerzony przez wprowadzenie najnowszych urządzeń technicznych, podejmuje się wykonania wszelkich klisz na miedzi, mosiądzu lub cynku, mających służyć do ilustracyi wydawnictw naukowych, artystycznych, oraz do wszelkich publikacyj przemysłowych, reklamowych (ogłoszenia, cenniki, marki ochronne itd).

Istniejący przy powyższym Zakładzie  
**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY**  
wykonywa  
wszelkie prace w zakresie artystycznej  
fotografii wchodzące.

## Rządowo uprawniona FABRYKA WÓD MINERALNYCH SZTUCZ. i SPECYAL. LECZNICZYCH POD FIRMA K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4,

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. Lek. Krak.  
polecone przez to Towarzystwo

— **WODY MINERALNE** —  
odpowiadające składem chemicznym wodom; Bilińskiej, Gieshueblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze, jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz wody mineralne normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wiewiórskiego, Halicka 5.

Osobliwe przybory toaletowe poleca

## WISKIDA

— Kraków, Plac Maryacki. —

Prospecta na żądanie.  
Schampooing Petrole do mycia włosów.  
Proszek bezbarwny odłuszczaający do pielęgnowania włosów.  
Czepki franc. do układania włosów.  
Ang. podkłady do nowych fryzur.  
Sławne brzytwy Carara.  
Cologne russe liir 7 kor,  
Hennolina przywraca kolor uzdrawiając włosy siwiejące.

Prospecta na żądanie.

## ANTONI LARISCH

Kraków, Szewska 19.

Największy Skład  
Aparatów i Przyborów  
fotograficznych.

Towary zawsze świeże  
z powodu wielkiego obrotu

Wysyłki na prowincję od-  
wrotną pocztą.

Ceny niższe od  
fabrycznych.

Cennik gratis.





## Zakład ortopedyczny Dra V. CHLUMSKY'EGO

Docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego

w Krakowie, Mikołajska 28. — Telefon Nr. 540.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych. gimnastyka lecznicza, masaż, aparaty Zanderowskie, leczenie gośćca i chorób stawów gorącym powietrzem. Aparaty Roentgenowskie. Kursa masażu dla lekarzy. Własny wyrób ortopedycznych przyrządów w szczególności według syst. Hessinga, wyrób gorsetów, pasów brzusznych, bandaży przepuklinowych. Zakład otwarty cały rok i prowadzony tylko przez lekarzy.

## ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY Szczawnica

pierwszorzędna górska stacya klimatyczna. Urządzenia postępowe, kuracya żentyczna i kefirowa. W górnym zakładzie łaźienki z centralnem ogrzewaniem i zakład wodoleczniczy. Kąpiele orzeźwiające rzeczne w bystrym Dunajcu. Sezon od 20-go maja do końca września.

Znane ze skuteczności wody szczawy alkaliczno-słonawej ze zdrojów **Józefiny, Magdaleny i Stefana** we wszystkich krajowych i zagranicznych składach wód mineralnych i aptekach.

Zamówienia na mieszkania zakładowe przyjmuje  
dzierżawca Zakładu *Feliks Wiśniewski*.

B. asystent Kliniki wewnętrznej U. J.

## Dr. Kazimierz Flis

ordynuje w chorobach wewnętrznych

od godziny 8 do 9 rano i od 3 do 5 po południu

Rynek gł. L. 9, I. p. (naprzeciw kościoła św. Wojciecha).  
Telefon Nr. 405.

## Dr. E. Damański

ordynuje jak w latach poprzednich  
**W IWONICZU.**

## ZAKŁAD DLA LECZENIA CHORÓB KOBIECYCH

pod kierunkiem

**Dr. M. Cerchy i Dr. T. Piotrowskiego**

**Kraków, Podwale 12.**

Leczenie spraw zapalnych, zwłaszcza przewlekłych około- i przymacicznych, zmian chorobowych w przydatkach i mięszu macicy, niedokształtu macicy, zaburzeń w miesiączkowaniu, nadmiernego otłuszczenia brzucha, niedowładu jelit. Leczenie gorącym powietrzem (met. Bier-Polano), długotrwałe gorące irygacje, ułożenie na równi pochyłej (planum inclinatum) z równoczesnem obciążaniem zewnętrznem i wewnętrznem (kolpeuryza powietrzna i ręciovą), mięsienie mechaniczne, gimnastyka lecznicza (met. Thure-Brandt), mięsienie elektryczne, zastosowanie lecznicze prądu elektrycznego (met. Apostoli), galwanizacya, faradyzacya, elektroliza, kateforeza.

Zakład otwarty od 8—12, 4—6 i prowadzony tylko przez lekarzy.

## Nowy Zakład wodoleczniczy

specjalisty do chorób nerwowych

## Dra Kupczyka

**Kraków, ul. Szujskiego 11 (róg ul. Rajskiej),**

otwarty przez cały rok.

Zabiegi wodolecznicze, masaż, elektryzowanie, gorące kąpiele powietrzne, kąpiele z kwasem węglowym, inhalatoryum. Leczenie dyetetyczne, tuczne.

Pokoje dla chorych. — Wzorowe urządzenia.

Wskazania: Choroby układu nerwowego, żołądka i jelit, cukrzyca, skaza moczowa, otyłość, niedokrewność itd. Choroby dróg oddechowych.

## SANATORYUM DLA CHORYCH PIERSIOWO

**Dra K. DŁUSKIEGO w Zakopanem**



otwarte przez cały rok.

Wspaniały widok na Tatry.  
Lasy świerkowe.

Wystawa wszystkich pokoi  
południowa.

Obszerne leżalnie dla leczenia  
klimatycznego.

Wzorowe urządzenia pod  
względem higieny.

Oświetlenie elektryczne.

Kanalizacya, windy, kąpiele  
i natryski.

Ogrzewanie centralne.

Wodociąg zimnej i gorącej  
wody na wszystkich piętr.

**Cena całkowitego utrzymania wraz z opieką lekarską wynosi 9 K. dziennie, pokoje od 2 K. dzien.**

Powozy na zamówienie do  
pociągu.

Pocztą, telefon i telegraf  
w Zakładzie.